

Świadectwo z ORAE czyli Oazy Rekolekcyjnej Animatorów Ewangelizacji

W dniach 22 do 25 listopada uczestniczyłam w Oazie Rekolekcyjnej Animatorów Ewangelizacji w Otorowie koło Poznania zorganizowanej przez młodzież z Diakonii Ewangelizacji tamtego rejonu, które prowadził ksiądz Maciej Krulak.

Rekolekcje odbyły się w położonym uroczym parku Ośrodka Urszuli Ledóchowskiej (przez 90 lat był tam sierociniec, rok temu przeniesiony w inne miejsce).

Pojechałam, chcąc upewnić się czy moje miejsce w Ruchu to Diakonia Ewangelizacji (jak to pięknie ksiądz ujął, przyjechałam „lekką przestraszona ...”). Wyjechałam z rekolekcji z przeświadczeniem, że ewangelizacja (choć, jak to ksiądz przypomniał, jest jak Yeti - każdy o niej mówi, ale nikt jej nie widział) jest moim chrześcijańskim obowiązkiem bo: „Panie nie ma człowieka...”

Dotarło do mnie, że ewangelizacja to nie "krążenie" wokół osoby Jezusa Chrystusa, ale świadczenie wprost, że **jedyną naszą nadzieją jest Jezus Chrystus, On nam daje wolność, żebyśmy byli sobą.**

Wyjechałam już spokojna, z przeświadczeniem (trzeba się przyznać...), że jak to się potocznie mówi, właściwa osoba na właściwym miejscu, choć jeszcze dużo muszę się uczyć, ale mam nadzieję, że nie sama.

Dziękuję Opatrzności Bożej, że mogłam uczestniczyć w tych rekolekcjach, bo są to rekolekcje dla tych, którzy już chcą służyć, ale także dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, że mogą lub powinni - czyli dla każdego kto jeszcze w nich nie uczestniczył, więc ... kto może to na ORAE ...)

Ela